

Marian Marek Drozdowski

Refleksje o roli gen. Józefa Hallera w dziejach Polski

Niepodległość i Pamięć 21/3-4 (47-48), 336-346

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czytając książkę *Romantyk Boży* trudno nie zastanawiać się nad dziełctwem i przykładem życia wielkiego Polaka. Czy Karol Wojtyła jest taki jak my? Obserwując obecny w XXI wieku kryzys rodziny, brak zasad i konsekwencji w wychowaniu dzieci, kryzys szkoły, zamianę Konrada Wallenroda na Harrego Pottera, kryzys wiary i utratę roli autorytetu

przez Kościół, należy odpowiedzieć – nie. Karol Wojtyła – Jan Paweł II pozostaje dla nas niedoścignionym wzorem. Świętym.

Anna Skoczek

Stanisław Dziedzic, *Romantyk Boży*, Wydawnictwo M, Kraków 2014, ss. 336.

Refleksje o roli gen. Józefa Hallera w dziejach Polski¹

Piękny, starannie opracowany album *General broni Józef Haller w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej* (Warszawa 2012) jest dziełem zespołu kierowanego przez Panią Beatę Czekaj-Wiśniewską. Materiały źródłowe przygotowali: Renata Jabłkowska-Marek, Małgorzata Gawrak, Katarzyna Stępiak, Karolina Paćko, Lidia Komorowska, Maria Dębska-Kunert, Agnieszka Ślusarczyk, Tatiana Roguska, Marta Chojnacka, Andrzej Załucki. Wstęp do albumu napisał ppłk rez. dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz. Na marginesie owego wstępu chciałbym wysunąć kilka hipotez badawczych.

Józef Władysław de Hallenburg Haller urodził się 13 sierpnia 1873 roku w Jurczycach w Małopolsce. Absolwent gimnazjum niemieckiego

we Lwowie, stypendysta Galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej i Wojskowej Akademii Technicznej w Wiedniu, przenoszony do różnych oddziałów artyleryjskich armii austriackiej, m.in. do 43. Dywizjonu Haubic Polowych Landwehry, jest przykładem oddziaływania wielkiej, asymilacyjnej kultury polskiej w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej, której stolicą był Lwów. Moim zdaniem w latach autonomii 1867–1914 była to stolica kultury polskiej, która imponowała nie tylko etnicznej szlachcie i mieszczaństwu polskiemu, ale także szlachcie niemieckiej, ruskiej, ormiańskiej i mieszczaństwu żydowskiemu². Haller na własne żądanie w wieku 38 lat, w randze kapitana, przeszedł w stan spoczynku.

¹ Referat wygłoszony w Muzeum Niepodległości 28 września 2013 r.

² *General broni Józef Haller w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej*, Warszawa 2012, s. 8.

Do końca 1912 r. – pisze Radziwiłłowicz – bez większych sukcesów gospodarował zaniedbanym majątkiem teścia w Wysocku pod Brodami. Zaangażowanie się w pracy społeczno-polityczne i wojskowe spowodowało konieczność powrotu do Lwowa. Udzielał się m.in. w ruchu spółdzielczym i w harcerstwie. W 1912 roku jako inspektor Towarzystwa Kółek Rolniczych przeprowadzał wizytacje rolniczych kursów dokształcających, organizowanych przy szkołach powszechnych... Jednocześnie studiował ekonomię społeczną na Uniwersytecie Lwowskim. W tym okresie związał się ze Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym i zaangażował w tworzenie formacji zbrojnej, biorąc czynny udział w organizowaniu Drużyn Sokolich. Dużo uwagi poświęcał także ruchowi skautowemu³.

W lutym 1914 roku, w siedzibie Sodalicii Mariańskiej we Lwowie, przedstawił dziesięć praw skauta oraz treść ślubowania polskich skautów. Jako stary harcerz pragnę przypomnieć pierwsze cztery prawa skautowe w Hallerowskiej redakcji:

- 1) Na słowie skauta polegaj jak na Zawiszy.
- 2) Skaut służy Ojczyźnie i dla niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.
- 3) Skaut jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.

³ Ibidem.

- 4) Skaut w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego skauta⁴.

Treść przyrzeczenia skautowego brzmiała: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”⁵.

Rola gen. Józefa Hallera w kształtowaniu polskiego skautingu-harcerstwa była olbrzymia. Jego wychowankowie zasilili Drużyny Sokole, Drużyny Bartoszwowe, pierwsze drużyny harcerskie, bataliony I i II Brygady Legionów. Do roli wychowawcy harcerzy Haller wrócił 3 lipca 1920 roku i pełnił ją do roku 1922. Rezultaty jego aktywności w harcerstwie w sposób pośredni podsumował marszałek Józef Piłsudski w swjej odezwie do harcerzy z 29 czerwca 1921 roku. Czytamy w niej:

Nie sprzeniewierzyliście się nakazom harcerskiego prawa, gdy zmarły twychwała Ojczyzna pod broń swych obywateli dla obrony granic wołała. W walkach zeszłorocznych z przeciwnym chwilowo wrogiem braliście czynny i chwalebny udział. Rozrzuceni

⁴ M.M. Drozdowski, *Harcerstwo a narodziny i początki II Rzeczypospolitej (1910-1921)*, część 1, Warszawa 1998, s. 110–111.

⁵ Ibidem, s. 110.

po oddziałach regularnej armii lub zgrupowani w oddzielne jednostki, w służbie wywiadowczej, kurierskiej i frontowej, zdaliście raz jeszcze egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej, i gotowości do ofiar, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swych ochotniczych na się wziętych obowiązków. Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom waszym, wyrażam Wam Harcerze, podziękę i uznanie za dotychczasową służbę⁶.

Konflikty polityczne obozu Marszałka Piłsudskiego z obozem narodo-demokratycznym spowodowały, że gen. Haller odszedł z harcerstwa, a później wyeliminowano z Rady Naczelnej jego najbliższych harcerskich współpracowników, zasłużonych w Bitwie Warszawskiej i Niemeńskiej, w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach i na Górnym Śląsku, a także w powstaniach śląskich: Jana Grabowskiego, Stanisława Sedlaczka, Tadeusza Strumiłło, Władysława Nekrasza. W prezentowanym albumie znajdujemy potwierdzenie harcerskiej aktywności gen. Hallera w postaci jego odezw do społeczeństwa w sprawie harcerzy i na zjazdach Naczelnej Rady Harcerskiej⁷.

⁶ Ibidem, część 2, s. 181–182.

⁷ *General broni Józef Haller*, op. cit., s. 67–78.

Choć przed wybuchem I wojny światowej solidaryzował się z programem ruchu narodo-demokratycznego, to ze względów pragmatycznych manifestował swoją bezpartyjność. Tak pisze o tym w swoich *Pamiętnikach*:

Samo życie i rozwój wypadków wojennych wykazały, że miałem słuszną i jedynie wojska polskie pod moim dowództwem walczyły naprzód w II Brygadzie Legionów Polskich z Rosją carską w Karpatach, Besarabii i na Wołyniu, zaś później, jako III Brygada Korpusu Posiłkowego przeciwstawiały się polityce austro-węgierskiej i niemieckiej i po zawarciu przez nich pokoju z Rosją i Ukrainą sowiecką w Brześciu 9 lutego 1918 roku stoczyły dwie bitwy, w lutym pod Rarańczą, a w maju pod Kaniowem, gdzie II Korpus Polski Wschodni pod moim dowództwem bił się z Niemcami. Wreszcie Armia Polska we Francji walczyła na alzackim froncie z Niemcami aż do zawieszenia broni, tj. do 11 listopada 1918 r.⁸

Walka z wojskami wszystkich zaborców przyniosła Hallerowi wielką popularność i stanowiła ważny atut w jego nominacji na dowódcę Armii Polskiej we Francji i wszystkich wojsk polskich walczących

⁸ J. Haller, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, London 1964, s. 61.

po stronie zwycięskiej Ententy i państwa stowarzyszonego – Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jego działalność legionowa jest stosunkowo skromnie udokumentowana w prezentowanym albumie.

Haller nie unikał wówczas rozmów w Piłsudskim. Jak wspomina:

Pierwsza rozmowa w 1913 roku we Lwowie, druga w Krakowie w 1916, trzecia na Wołyniu przed Radą Pułkowników, czwarta w Czeremesznie, piąta w Dubniakach. Były w niej akcenty szczerości. Chciałem też zapewnić sobie ściślejszy kontakt z Piłsudskim, który w Krakowie mógłby się zająć całą polityką NKN. Na to Piłsudski. – Teraz za późno. Trzeba mi było od tego zaczynać. Powinienem być objąć prezesurę NKN, a drugim błędem było, że nie dałem na szefa departamentu wojskowego Sosnkowskiego, lecz Sikorskiego... Zapytałem co będzie robił? Dostałem odpowiedź: – Może mnie internują. Powątpiewałem, żeby się Austriacy odważyli... Zapytałem więc jeszcze: – A popieracie walkę z Kościołem? Na to odpowiedział: – Dość dałem dowodów, że z Kościołem nie walczę, odwiedzam biskupów i księży, a w pracy z robotnikami nieraz przekonałem się o ich głębokiej religijności. Choć sam jestem bezwyznaniowy, ale szanuję zapatrywania innych. Dość serdeczne było pożegnanie, ale kontakt nie został utrzymany. Nie wątpię o dobrej woli Piłsudskiego,

ale przekonałem się dość często, że wykonawcy inaczej pojmowali swoje obowiązki. Wielu wolało zamieszanie od jasnej sytuacji⁹.

Haller w ostatnich tygodniach obecności Piłsudskiego w I Brygadzie, opracował memoriał dla NKN i Koła Polskiego. Żądał w nim reformy struktur walczących wojsk polskich, które miały być załącznikiem niezależnej armii polskiej. Etapem tej niezależności miał być Polski Korpus Posiłkowy, którego oddziały zostały przeniesione do Baranowicz pod dowództwem płk. Stanisława Szeptyckiego. Tutaj legionieści, w atmosferze ożywionych dyskusji, dowiedzieli się o akcie 5 listopada 1916 zapowiadającym utworzenie Królestwa Polskiego. Akt ten przeczytał płk Haller, po mszy świętej i odśpiewaniu hymnu *Boże coś Polskę*, przed frontem oddziałów polskich i jednego oddziału niemieckiego. Po defiladzie rozgorzała w kasynie oficerskim ożywiona dyskusja – jak ocenić wspomniany akt?¹⁰ Wszyscy chcieli się znaleźć na terenie Królestwa i Warszawy.

30 grudnia Komenda Legionów i II Brygada przemaszerowały ulicami Warszawy...

⁹ Ibidem, s. 113.

¹⁰ Ibidem, s. 115.

Ale my żołnierze – wspomina Haller – mający jedynie za zadanie wywalczenia Polsce wolności i niepodległości, wyczuliśmy rychło brak entuzjazmu w tłumie publiczności, pomiędzy którą przechodziły nasze dziarskie oddziały. Swoją drogą wśród tej ciszy znamiennej nie brak było przejawów szczerzego uczucia, co się wyraziło w obrzucaniu nas w kilku miejscach kwiatami¹¹.

Wkrótce II Brygadę przeniesiono do Zegrza, gdzie trwało przeszkolenie kandydatów na oficerów i podoficerów. II Brygada i kilka innych oddziałów, zgodnie z zaleceniami Rady Stanu, gotowe były wziąć udział w przysiędze na wierność cesarzom niemieckim, mimo pierwszej rewolucji rosyjskiej deklarującej prawo Polski do niepodległości i przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie Ententy. W maju 1917 roku gen. Haller opuścił Warszawę. Wkrótce doszło do kryzysu przysięgowego i internowania niepokornych legionistów, głównie z I Brygady w Beniaminowie i Szczypiornie. Część z nich dobrowolnie wstąpiła do II Brygady, część została wcielona do armii austro-węgierskiej, walczącej na froncie włoskim i znalazła się w Armii Polskiej we Francji.

¹¹ Ibidem, s. 117.

W środę popielcową 1918 roku doszła do żołnierzy II Brygady wiadomość, że Austria i Prusy zawarły odrębny pokój z Ukrainą w Brześciu, oddając jej polskie Podlasie. Żołnierze żyli obawą, że ten sam los spotka Lwów i wschodnią Galicję¹².

15 lutego 1918 roku gen. J. Haller wydał rozkaz o przejściu Polskiego Korpusu Posiłkowego przez front wschodni, w którym czytamy: „Żołnierski obowiązek kazał nam iść tam, gdzie powstaje polska siła zbrojna, skoro w kraju dlań możliwość budowania armii polskiej ustała. Rozmieszczone na Bukowinie oddziały Legionów Polskich z dowództwem Korpusu Posiłkowego na czele przeszły granice, aby dążyć do połączenia z polskimi siłami wojskowymi po tamtej stronie frontu”¹³.

Nazajutrz ogłosił proklamację do narodów słowiańskich Rosji i Ukrainy, wzywając do wspólnej walki przeciwko Niemcom. Początkowo władze sowieckie traktowały żołnierzy Hallera jako sprzymierzeńców.

W Sorokach nad Dniestrem nastąpiło formalne połączenie II Brygady z II Polskim Korpusem Wschodnim gen. Stankiewicza. Wkrótce po rozbrojeniu I Korpusu Niemcy zażądali rozbrojenia II Korpusu. Bitwa pod Rarańczą w lutym 1918 roku i Kanio-

¹² Ibidem, s. 130–131.

¹³ Ibidem, s. 365.

wem w maju tegoż roku przyniosły wzrost autorytetu Hallera, występującego pod pseudonimem „gen. Mazowiecki”.

Wkrótce 15 czerwca 1918 r. – pisze we wstępie do wspomnianego albumu D. Radziwiłłowicz – na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego podpisano umowę o współdziałaniu gen. Hallera z RPZM na terenie Rosji, a następnie z Komitetem Narodowym w razie wyjazdu gen. Hallera do Francji¹⁴.

Na rejon formowania polskich oddziałów wyznaczono Murmańsk i Archangielsk. 3 lipca na statku „City Marseille” gen. Haller przez Murmańsk udał się do Francji, w Paryżu zjawił się 14 lipca. Tutaj, 4 października, otrzymał od KNP nominację na naczelnego dowódcę wojsk polskich. W albumie znajdziemy bardzo bogatą dokumentację ikonograficzną i prasową działalności gen. Hallera na tym stanowisku. W rozkazie numer 1 z 6 października 1918 roku apelował: „Żołnierze Karpaccy, żołnierze Piłsudskiego, żołnierze Korpusów Polskich, i Wy, byli żołnierze obcych armii, rozrzucony po obszarach Rosji i Syberii, wszyscy stańcie w licznych i kar-

nych szeregach, by nieść Polsce na ostrzu bagnatów Wolność, Całość i Niepodległość”¹⁵.

Nawiązując do tradycji kościuszkowskiej i legionów epoki napoleońskiej, w rozkazie nr 3 z 10 listopada sformułował etos żołnierski:

W wojskach polskich powinny się krzewić cnoty jak męstwo, roztropność, sprawiedliwość i wstrzeźliwość, winien urabiać się dobry charakter, wzmacniać wola twórcza i wyzwalać energia czynu. Winny się rozwijać najpiękniejsze ideały ludzkości, dążącej do prawdy przez wolność, równość, i sprawiedliwość, przez wiarę i miłość, przez pracę, naukę, sztukę; winien się wytwarzać prawdziwy patriotyzm polski, polegający na miłości Ojczyzny, ziemi, na której się rodziliśmy i która nas karmi, oraz na szanowaniu i uszanowaniu dziejów Narodu, do którego należymy...¹⁶.

W rozkazie nr 4, wydanym 24 listopada 1918 roku tj. po zwycięstwie wojsk sprzymierzonych i podpisaniu układu rozejmowego podkreślał, że Armia Polska walczyła o wolność wszystkich narodów o „naszą i waszą wolność” i dodał: „Nie dopuścimy, by jakkolwiek część ziem polskich znalazła się w obcym panowaniu”¹⁷.

¹⁵ Ibidem, s. 26.

¹⁶ Ibidem, s. 29.

¹⁷ Ibidem, s. 31.

¹⁴ *General broni Józef Haller*, op. cit., s. 13.

Gen. Haller jako dowódca Armii Polskiej we Francji dbał o należyte jej uzbrojenie, wyposażenie w kwalifikowaną francuską kadrę oficerską, wykorzystanie przez jej żołnierzy pomocy YMCA, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Białego Krzyża, Rycerzy Columba i innych organizacji charytatywnych. Doprowadził do powstania wielu Domów Żołnierzy i kantyn, jako praktykujący katolik rozwinął struktury duszpasterstwa polowego¹⁸.

9 grudnia, w rozkazie nr 6, przygotowując wyjazd Armii do kraju, potępiał negatywne wypowiedzi na temat Ojczyzny, podkreślając konieczność pomocy w jej zjednoczeniu.

W rozkazie dziennym, przed wyjazdem z Francji, z 15 kwietnia 1919 roku zaznaczył: „Ojczyzna po nas spodziewa się wielkich wysiłków i wielkich czynów. Wierzę, że w jedności silni i karni, wywiążecie się z wszelkich zadań, włożonych na was przez Ojczyznę i z obowiązku obrony państwa polskiego i praw narodu”¹⁹. Wśród tych zadań widział m.in. dostęp do Bałtyku z Gdańskiem jako portem polskim.

Po przybyciu do kraju gen. Haller wydał 22 kwietnia 1919 roku rozkaz nr 1 do swych oddziałów, w któ-

rym, zdając sobie sprawę z różnic cywilizacyjnych pomiędzy jego nowoczesnie wyposażoną armią a biedną armią walczącą na rubieżach Rzeczypospolitej, podkreślał: „Cześć mieć musimy dla szeregów żołnierzy tych, którzy bez butów i mundurów, na sznurkach wiążąc bagnety dotrwali dotąd na rubieżach Rzeczypospolitej. Cześć im winniśmy i pomoc, poparcie w każdym kierunku i serdeczne braterskie koleżeństwo broni”²⁰.

Warszawa bardzo serdecznie witała Armię Hallera. Prezydent miasta – Piotr Drzewiecki, powołał Komitet Powitalny, który na Dworcu Kowelskim przez 6 dni witał przybywające wojsko. Na czele Komitetu stanął Franciszek Radoszewski. Jego zastępcami byli Stanisław Lilpop i Zygmunt Kaczyński²¹.

Moim zdaniem rozbudowa przez Hallera Armii Polskiej we Francji i zorganizowanie pomocy Ententy dla wojsk polskich walczących na terenie Ukrainy i Rosji – dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego i płk. Waleriana Czumy oraz wykorzystanie atutu tej armii jako armii sojuszniczej na Kongresie Pokojowym przez Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego, było największym sukcesem politycznym gen

¹⁸ Ibidem, s. 32–34.

¹⁹ Ibidem, s. 38.

²⁰ Ibidem, s. 242.

²¹ Ibidem, s. 108.

J. Hallera. Armia ta przywieziona do kraju w czerwcu 1919 roku liczyła 68,5 tys. żołnierzy dysponujących nowoczesną artylerią, czołgami, samolotami i sprzętem saperskim – wyposażeniem deficytowym w armii krajowej. Oddziały tej armii od 30 kwietnia do 31 maja 1919 roku z sukcesem broniły Lwowa i Galicji Wschodniej w wojnie z Ukraińcami. Pod naciskiem Ententy wycofane zostały z frontu galicyjskiego na tzw. Front Śląski, gdzie starały się wesprzeć I powstanie śląskie w sierpniu 1919 roku i chronić granicę południową w rejonie Małopolski Zachodniej i Śląska. W Krakowie gen. Haller, członek Kapituły Wirtuti Militari wraz z Naczelnym Wodzem i gen. Józefem Dowbor-Muśnickim uczestniczył w uroczystości zjednoczenia armii, 19 października 1919 roku, utrwalonej w wierszu biskupa legionowego Władysława Bandurskiego:

Dzień wielki w dziejach
polskiego Rycerstwa
Dzień sił zrzeszenia i broni braterstwa
Gdy rozproszonych splatają się dłonie
By walczyć razem w Ojczyźnie
obronie
Pułki Hallera i dzielne Legiony,
A każdy hufiec dusz męstwem
wslawiony²².

²² M.M. Drozdowski, *Józef Piłsudski*

W styczniu 1930 roku gen. Haller w sposób syntetyczny przedstawił proces przejmowania przez wojska Pomorskiego Frontu w styczniu i lutym 1920 roku. Zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza Front ten został powołany 24 października 1919 roku z siedzibą organizacyjną w Skierniewicach, w dawnym pałacu carskim. Szefem Sztabu Frontu został płk Nieniewski. W skład Frontu wchodziły: 2. Dywizja Strzelców Polskich z dawnej Armii Hallera, 2. Pułk Szwoleżerów, grupa gen. Ordy i Dywizja Pomorska, organizująca się w Poznaniu. Prace przygotowawcze Dowództwa Frontu prowadzone były we współpracy z premierem Leopoldem Skulskim, z ministrem b. Dzielnicy Pruskiej – Władysławem Seydą, Wojewodą Pomorskim Łaszewskim i przywódcą Polonii Gdańskiej dr. Wybickim. Plan przewidywał przejście Pomorza w dwóch fazach: w pierwszej zajęcie w ciągu 7 dni Torunia i Grudziądz, w drugiej zajęcie w ciągu 10 dni całego Pomorza przyznanego Polsce w Wersalu. „W Gdańsku – wspomina gen. Haller – ludność polska urządziła owację żywiołową, a przedstawiciele ludności z dr Wybickim na czele wręczyli mi dwa platynowe pierścienie

Naczelnik Państwa Polskiego, Warszawa 2008, s. 114.

w celu dokonania zaślubin Bałtyku z Polską²³. Prezentowany album zawiera bardzo bogatą ikonografię zaślubin z Bałtykiem i sporo literackich tekstów na ten temat. Od kwietnia do lipca 1920 roku gen. Haller korzystał z urlopu w Zakopanem, Jurczycach i Krynicy.

3 lipca tegoż roku, został mianowany Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej, członkiem Rady Obrony Państwa, Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa i Prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża, a później także Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Jako organizator wysiłku społeczeństwa obywatelskiego w wojnie z agresorem na polskie ziemie etniczne – Armią Czerwoną – zdał pomyślnie egzamin, w świetle relacji premierów – Władysława Grabskiego i Wincentego Witosa.

Walorem recenzowanego albumu jest bogata dokumentacja ikonograficzna i prasowa wspomnianych funkcji gen. Hallera. Szkoda, że zabrakło dokumentacji jego aktywności wobec Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych latem 1920 roku. Potrafił on zaangażować w ak-

cję obrony państwa czołówkę intelektualistów polskich na czele ze Stefanem Żeromskim, Władysławem Reymontem, Janem Kasprowiczem i Andrzejem Wierzbickim – dyrektorem Lewiatana.

23 lipca gen. Haller został mianowany dowódcą Frontu Północnego, któremu Naczelne Dowództwo 6 sierpnia przekazało rozkaz o Bitwie Warszawskiej. W rozkazie tym przewidywano, że jego Front będzie najbardziej zagrożony przez dążenie nieprzyjaciela do opanowania stolicy bądź w uderzeniu czołowym, bądź przez ruch okrążający od północy lub próby otoczenia Warszawy od południa. Dlatego północny odcinek podzielono na trzy pododcinki:

– od granicy niemieckiej do Pułtusza włącznie działać miała 5. armia gen. Władysława Sikorskiego z zadaniem: trzymać przeprawy przez Narew, względnie Narew i Orzyc, przez kawalerię działać aktywnie na prawe skrzydło nieprzyjaciela. Wszelkie próby przedarcia się nieprzyjaciela rozbijać.

– od Serocka do Karczewa włącznie tzw. przyczółek warszawski bronić miała 1. armia pod dowództwem gen. Franciszka Latinika z zadaniem odbicia ataków na Warszawę i zadania nieprzyjacielowi możliwie wielkich strat celem osłabienia jego odporności bojowej.

²³ *General broni Józef Haller*, op. cit., s. 258.

– od Góry Kalwarii po Dęblin włącznie bronić miała 2. armia pod dowództwem gen. Raszewskiego z zadaniem obserwacji i trzymania linii Wisły.

Swój rozkaz o Bitwie Warszawskiej gen. Haller wydał 13 sierpnia.

5. armia wzmocniona 18. dywizją i brygadą kawalerii gen. Karnickiego 14 sierpnia rozpoczęła działania ofensywne na kierunku Nasielsk–Ciechanów. Tegoż dnia gen. Haller, tak jak dotychczas był obecny wczesnym rankiem na Mszy Świętej w Kościele Zbawiciela, gdzie, przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej otoczonym sztandarami, rozpoczynała się nowenna o uproszenie zwycięstwa.

15 sierpnia gen. Sikorski zmusił bolszewików do odwrotu za Wkrę, a dzięki rezerwowej dywizji gen. Żeligowskiego został odbity Radzymin. Był to przełomowy dzień w wojnie polsko-bolszewickiej.

Dnia 16 sierpnia ruszyła ofensywa grupy uderzeniowej Naczelnego Wodza zza rzeki Wieprz w kierunku Mińska Mazowieckiego, gdzie spotkało się prawe skrzydło Frontu Północnego (15. dywizja gen. Junga) z lewym skrzydłem grupy uderzeniowej (14. dywizja gen. Konarzewskiego)²⁴.

²⁴ *Zwycięstwo 1920. Warszawa wobec agresji sowieckiej*, Paris 1990,

Album świetnie ilustruje działalność gen. J. Hallera jako Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i nieco słabiej jako Dowódcy Frontu Północnego. Z tą ostatnią funkcją łączy się bardzo krytyczna ocena dana przez marszałka J. Piłsudskiego (moim zdaniem niesprawiedliwa, sprzeczna z dotychczasową korespondencją marszałka z generałem):

Straci prędko powagę z powodu swej demagogii i szukania za wszelką cenę popularności. Gadatliwy, żadnej tajemnicy nie utrzyma... Nadczyły na pochlebstwa. Objętość dowodzenia najwyżej pułk, niezdolny do dowodzenia dywizją lub armią. Wobec umiejętności wzbudzenia morale nie byłby niemożliwy jako naczelnny wódz, niestety na bardzo krótką metę. Nadzwyczaj trudny do ułożenia personalnego²⁵.

Myślę, że działanie Frontu Północnego w czasie Bitwy Warszawskiej, a szczególnie 5. armii gen. Sikorskiego nie usprawiedliwia takiej subiektywnej oceny, tym bardziej, że po zwycięskiej Bitwie gen. Haller został Przewodniczącym Najwyż-

s. 325–327.

²⁵ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935, Tom II 1918–1926*, Warszawa 1998, s. 409.

szej Komisji Opiniującej, Członkiem Rady Wojennej i Generalnym Inspektorem Artylerii Wojska Polskiego do 31 lipca 1926 roku, kiedy przeszedł w stan spoczynku. Działalność gen. Hallera w tym okresie historycznym, kiedy był posłem do Sejmu I kadencji z listy opozycyjnego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, a później działaczem Związku Hallerczyków i Frontu Morges, może być udokumentowana szerzej tylko dzięki zbiorom AAN i CAW. Był to okres ostrych konfliktów politycznych związanych ze śmiercią Prezydenta RP Gabriela Narutowicza. W przyszłości będziemy mogli także, przede wszystkim w oparciu o archiwa i prasę Polonii Amerykańskiej, udokumentować wizyty gen. Hallera w USA w 1923, 1934, 1940 i 1952 roku, a archiwa biblioteki Polonii Brytyjskiej odsłonią nam jego działalność na emigracji politycznej w latach 1940–1960.

Istotną wartością prezentowanego albumu jest bibliografia selek-

tywna opracowana przez zespół: Maksymilian Sokół-Potocki, Elżbieta Barańska, Piotr Dobrowolski, Robert Kopacki, Agnieszka Marek, Magdalena Masłowska, Irena Sawicka. Warto także podkreślić wysokie walory opracowania graficznego albumu i projekt okładki p. Beaty Czekaj-Wiśniewskiej. Korzystając m.in. z doświadczeń redakcyjnych autorów albumu przygotowaliśmy dla władz miast Gdyni, Gdańska i Pucka publikację *Archiwum Polityczne gen. Józefa Hallera i fragmenty wspomnień*, w opracowaniu Xymeny Pilch-Nowakowskiej i Mariana Marka Drozdowskiego.

Marian Marek Drozdowski

Beata Czekaj-Wiśniewska, Dariusz Radziwiłłowicz, General broni Józef Haller w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej, Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 2012, ss. 480.

Pamiętnik podporucznika Wojska Polskiego Kazimierza Szuberta

Może się wydawać, że na temat II wojny światowej napisano już wiele. Trudno sobie wyobrazić, że mogły zachować się jeszcze nieodczytane zasoby pamiętnikarskie. A tak właśnie nie jest. Co jakiś czas

rynek wydawniczy zaskakuje nowymi publikacjami o charakterze historycznym. Rodzinne pamiętki, w postaci pieczołowicie przechowywanych archiwaliów wspomnieniowych, są udostępniane przez ro-